

Stefan Vrtel-Wierczyński

"Wybór tekstów staropolskich XVI-XVIII wieku", Witold Taszycki, Lwów 1928 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 26/1/4, 477-478

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w słownictwie, frazeologii, a przede wszystkim w pisowni. Dalsza ewolucja doprowadziła polski język do najwyższego poziomu wyrobienia i bogactwa w Słowiańszczyźnie.

O potrzebie i pożytku omówionego „Zarysu“ zbyteczne przekonywać. Książka ta, przeznaczona dla początkujących studentów-slawistów, znajdzie się niewątpliwie także w rękach szerszych kół inteligentnych i spełni znakomicie swoje zadanie. Przyczyni się do pogłębienia tak u nas nikłej znajomości kultury słowiańskiej, tem bardziej, że dołączona wyborowa bibliografia przedmiotu, ułatwi zainteresowanym wyjście poza skromne rozmiary publikacji. Należałoby tylko w następnym wydaniu usunąć nieliczne rusycyzmy, jakie się wkradły do pierwszej części poświęconej dziejom literatur, dalej ujednolicić pisownię nazwisk słowiańskich, dodając przy każdym pisarzu daty urodzin i śmierci, co podniesie jeszcze bardziej wartość informacyjną książki.

Jan Bronisław Richter.

Witold Taszycki: Wybór tekstów staropolskich XVI—XVIII wieku. Lwów 1928. Nakład i własność K. Jakubowskiego. 8^o, str. VIII, 264. (Lwowska Biblioteka Slawistyczna, tom VII. Z drukarni W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie).

Pomysł zebrania i udostępnienia studentom seminarjów polonistycznych i slawistycznych wyboru tekstów staropolskich XVI—XVIII wieku, w postaci, dającej pełne wyobrażenie o ich stronie językowej, fonetycznej i graficznej, zasługuje na całkowite uznanie. Dotychczas rozwój dawnych form językowych śledzili przeważnie na podstawie zabytków średniowiecznych. Obecnie, dzięki wypisom prof. Taszyckiego, materiał został znacznie rozszerzony i wzbogacony wyborem zabytków piśmiennych, które są interesującą ilustracją faktów językowych na przestrzeń dalszych dwóch wieków i umożliwiają wytworzenie sobie plastycznego obrazu rozwoju języka staropolskiego, jego form, słownictwa, grafiki, składni i stylu.

Chrestomatja objęła okres czasu od roku 1543 do połowy wieku XVIII. Z przed roku 1543 pomieścił autor kilka drobnych, a ciekawych zabytków (listy, kazania), wyjętych ze zbiorów rękopiśmiennych. Sam dobór tekstów trafny, przemyślany, bogaty i urozmaicony. Najwybitniejsi pisarze reprezentowani należycie (Rej, Orzechowski, Górnicki, Kochanowscy: Jan i Piotr, Wujek, Skarga, Grochowski, Klonowic, Szymonowic, H. Morsztyn, Twardowski, Opałiński, W. Potocki, W. Kochowski, Pasek, H. Lubomirski, St. Leszczyński, Drużbacka, Konarski); obok nich długi poczet innych. Mamy wyjątki ze Starego i Nowego Testamentu (różne ich teksty, zestawione dla porównania paralelnie), listy staropolskie z w. XVI i XVII, tekst rusko-polski z r. 1630, próbkę tekstu dialektycznego z połudn.-zachodniej Polski, próbkę gazety pisanej z r. 1568, wyjątki z „Merkurjusza polskiego“ (1661), z osławionych „Nowych Aten“ B. Chmielowskiego i t. d. Przydałyby się jeszcze okazy tak charakterystycznej literatury mieszczańskiej.

Forma, w jakiej wyjątki podano, nader staranna. Tytuły od-

tworzono ze ścisłością i wiernością bibliograficzną, teksty oparto w większości na pierwodrukach i przytoczono z wielką dokładnością, opartą o sumienną metodę filologiczną. Porównanie szeregu reprodukowanych wyjątków z oryginałami potwierdza to najzupełniej. Pewne, drobne zresztą, różnice wykazuje np. jeden z rozdziałów Biblii Leopolicy, przytoczony w „Wyborze“ (Księga Rodzaju), w zestawieniu z tymże samym rozdziałem oryginału (1561). Miałem pod ręką dwa egzemplarze tego wydania: Kórnicki i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, oba całkowicie ze sobą zgodne; w tekście „Wyboru“ dostrzegamy pewne różnice w rodzaju: (Leop. (1561): *ziemie, ziemia, Vrzawszy, onych, mieysce, sußa, vrzał, wbelkie, ziele, przynoszące, ptacy, wßystkie, wßystko.* — „Wybór“ T.: *ziemię, ziemiã, Vyżrãwszy, onech, miesce, sussa, vyżiãã, wsselkie, ziele, przynossãce, pthãcy, wssystkie, wssystko...* Zastanawia okoliczność, że inny rozdział tejże Biblii (Leop. 1561): Księga Ruth, w tych samych egzemplarzach, w porównaniu z tekstem „Wyboru“ nie wykazuje żadnych różnic i zgadza się z nim najdokładniej. Wszelkie właściwości pisowni i grafiki zachowano skrupulatnie, może nawet z pewną przesadą, za jaką uważałbym np. przejmowanie długiego s; jest to, zdaje się zbędne, zwłaszcza, że nie zachowano znaku ß, (przyjmując dlań transkrypcję sz), ani nosówek w formie: a, e, wyrażając je znakami: ą, ę. Co się tyczy interpunkcji, autor zmodernizował przestankowanie w obrębie zdania; postąpił słusznie, wprowadzając konieczny ład w ówczesny chaos. Bardzo pożyteczny jest dołączony na końcu słowniczek wyrazów, dzisiaj nieznanych, lub w innym używanych znaczeniu; przyczynia się wydatnie do łatwej orientacji w zebranych materiale językowym.

Całość, wykonana najsumienniej, daje ważny i ciekawy zbiór dokumentów do studjum staropolszczyzny. „Wybór“ ma jednak znaczenie szersze: literackie i historyczno-kulturalne. Dość wspomnieć np. interesujące, a tak rzadkie listy staropolskie: czyto ów Piotra Hynka, „rothmagistra“ K. M. (1520), donoszącego, iż „barzo szyã choro ma vespzyzy“, czyto inny studenta „alme Vniversitatis Cracoviensis“, proszącego o pieniądze (na „zamszowe vbranye, na strawę, na oddanie dõgu „Panyey Paczyorkovey?...“), czy jeszcze inne listy i zabytki (np. Akta Rzeczypospolitej Babińskiej, Scena w sądzie z w. XVII), przynoszące szczegõły i wiadomości o dawnym życiu polskim i jego sprawach codziennych.

Książka prof. Taszyckiego, rozszerzając wybitnie zakres lektury i materiaõ dla õwiczeñ seminaryjnych, jest bardzo cennym nabytkiem w dziedzinie naszych podrõczników akademickich. Autorowi należy się szczere uznanie za dokonanie pracy, a zasłużonej firmie wydawniczej K. S. Jakubowskiego wdzięczność za podjęcie nakõadu. Niezawodna oficyna W. L. Anczyca wyposażyõã ksiãżkõ w starannã i piõknã szatõ typograficznã.

Stefan Vrtel-Wierczyñski.